

NASZE ABC

Dziś i jutro

Cały kraj żyje w oczekiwaniu. Czego? Czekają na zmiany.

Mówi się o nich i pisze różne rzeczy, chociaż nikt nie pewnego nie wie — ani na czym mają polegać, ani w jakim iść kierunku, ani wreszcie — kiedy do nich dojdzie. Ale już sam fakt, iż wszyscy o tem mówią i wszyscy na to czekają, dowodzi, że stan obecny nikogo nie zadowala i że ma on powszechnie odczuwane znamiona tymczasowości, przejściowości, czegoś, co czeka na swoje jutro.

Padło wprawdzie hasło: „Wszystko dla obrony państwa“. Ale samo przez się to hasło niewiele jeszcze mówi. Jest bowiem tylko wyrazem zbiorowego instynktu samozachowawczego, niczem więcej. To zupełnie tak, jak kiedy ojcu licznej rodziny, dotąd niezbyt się solidnie prowadzącemu, mówią: „Ustatkuj się, musisz żyć dla swoich dzieci“. Żyć — dobrze, ale jak? Wszystkie myśli i całą energję skupić w jednym kierunku, to wymaga odpowiedniego nastawienia woli, a to znów — należytej siły wewnętrznej. Ale skąd ma się wziąć ta siła?

Próżno by jej szukać w nowej Konstytucji, chociaż jej tekst ciągle mówi o państwie i obowiązkach obywateli wobec niego. Z samej mocy prawa może powstać tylko siła fizyczna, moralna nie. A o tę właśnie chodzi. Bez potężnej idei, któraby pojęciu „wszystko dla państwa“ nadała właściwą dynamikę w uczuciach każdego obywatela, kurczy się to pojęcie do wszechwładzy samego tylko mechanicznego aparatu państwowego i to z jego niedokładnościami i poważnymi wadami, które — gdy obecnie stopniowo wychodzą na jaw — wybitnie osłabiają zaufanie obywateli do państwa w jego obecnej formie.

Trzeba zatem „zmian“, trzeba jakiejś jednoczącej idei — nie jako tylko hasła, ale w formie konkretnego programu, zdolnego skupić całe społeczeństwo. Tymczasem jak jest stan obecny? Stronnictwa polityczne, które w nowym ustroju nie osłabły bynajmniej jako siła energii społecznej, stoją ciągle poza nawiasem obecnego życia państwowego. W obozie zaś, który w tej chwili całkowicie to życie sobą wypełnia, panuje rozterka, wyrażająca się albo w poszukiwaniu drogi, albo w odczuciu tego, co do niedawna tak stanowiło, co do niedawna tak stanowiło, co było wykłute: dawnych partyjnych dążeń poszczególnych grup, które weszły do obozu rządowego, a dziś każdą ciągnie w swoją stronę.

Spółeczeństwo zaś czeka. I nie jest to już ta zniechęcona i apatyczna masa, jak jeszcze do niedawna. Z jednej strony odruchowe, imponujące manifestacje zbiorowe, gdziekolwiek się zdarzy sposobność, z drugiej coraz ostrzejsze wybuchy, ilekroć padnie iskra na nagromadzone prochy. Społeczeństwo staje się coraz mniej „spokojne“, coraz bardziej dłuży mu się czekanie.

Jakie będzie jutro Polski? Budzą się w niej siły, dotychczas drzemające — siły, które mogą tworzyć, ale mogą i niszczyć. Jeśli w tylu zająciach ostatniej doby ciągle się słyszy o komunistach, to dwie stąd wynikają konkluzje: jedna, że propaganda antypaństwowa jest niezmiernie intensywna, a druga, że materiał palnego, podatnego dla tej agitacji, jest coraz więcej. Obie one prowadzą do jednego wniosku: że należy skupić siły społeczne twórcze, że należy zejść z

Nastroje w Gdańsku

Interwencja kom. Papéego

GDĄSK. 9.7. Na obszarze wolnego miasta Gdańska utrzymuje się nadal nastrój niepokoju i trwogi. Senat Gdański przedsięwziął szczególne środki przeciw niemieckiej prasie nie-hitlerowskiej.

Konfiskatom ulegają nie tylko lokalne pisma, z których jedno za wieszono zostało na 5 miesięcy, ale także wszystkie nie-hitlerowskie pisma w języku niemieckim, przesyłane z zagranicy. W ostatnich czasach czytane były w dużych ilościach drukowane w języku niemieckim dzienniki szwajcarskie, czechosłowackie i austriackie. Obecnie dzienniki te konfiskowane są na granicy wolnego miasta.

Na wodach Gdańska i Gdyni ukazują się niemieckie statek szkolny „Deutschland“, którego wizytę rząd Rzeszy niemieckiej zapowiedział.

Komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku Papée odbył z prezydentem Greiserem dłuższą rozmowę, po której udał się na jednodniowy pobyt do Warszawy. O dalszych rozmowach komisarza generalnego z władzami gdańskimi ma być ogłoszony komunikat. Jednocześnie ambasador Polski w Berlinie Lipski, prowadzi na temat gdańskie rozmowy z miarodaj-

nymi czynnikami Rzeszy niemieckiej.

Koła polityczne w Gdańsku widzą obecnie jasno, do czego zmierzają polityka Berlina w kwestii gdańskiej. Jak się zdaje, włącznie terytorjalne wolnego miasta do Rzeszy niemieckiej, nie jest obecnie bezpośrednim celem hitlerowskiej polityki. Berlin i hitlerowski senat gdański stwierdzili z niepokojem, iż w ciągu ostatnich kilku miesięcy siły opozycji w wolnym mieście ogromnie wzrosły i równocześnie wpływy hitlerowców znacznie się cofnęły. Wytworzony stan rzeczy przypisują hitlerowcy obowiązującą w Gdańsku konstytucję oraz interwencjom wysokiego komisarza Ligi Narodów Lestera w obronie prześladowanej opozycji.

Zdaniem hitlerowców utrzymanie obecnego reżimu w Gdańsku, zawisło od tego, aby Liga Narodów i jej wysoki komisarz zaprzestali interwenjować w wewnętrznych sprawach gdańskich. Używanie takiej pozycji umożliwiłoby hitlerowcom umocnienie swej władzy i zniszczenie politycznych przeciwników. W odniesieniu do Polski hitlerowcy są zdania, iż z Warszawą mogliby łatwo osiągnąć porozumienie w kwestjach wewnętrznych - gdańskich.

Stronnictwa opozycyjne w Gdań-

sku, w tem także partja niemiecka - narodowa, poddały rewizji swój stosunek do hasła „Zurück zum Reich“. Obecnie mówi się o konieczności autonomji wolnego

miasta pod opieką Rzeczypospolitej. Gdańskie koła polityczne są zdania, iż bieżące lato stać się może punktem zwrotnym w historii Gdańska.

Stanowcze słowa kom. gen. Papeego w sprawie Gdańska

GDĄSK. 9.7. (PAT). Podczas wczorajszej rozmowy komisarz gen. R. P. oświadczył prezydentowi Greiserowi, że rząd polski nie dopuści do jednostronnej rewizji statutu i ostrzegł iż wszelkie akcje, wykraczające poza ramy obowiązujących umów zagrażające więc normalnemu funkcjonowaniu polskiego handlu przez port

gdański, musiałyby spotkać się z przeciwdziałaniem Polski.

P. Greiser w odpowiedzi oświadczył, że senat nie zamierza wydać jakichkolwiek ustaw wyjątkowych i że swoją akcję polityczną przeciwko opozycji ograniczy do ram, przez gdańskie ustawy nakreślonych.

Abisyńczycy wymordowali misję złożoną z wybitnych lotników włoskich

RZYM, 8. 3. Agencja Stefani donosi: 26 czerwca trzy samoloty, które wystartowały z Addis Abeby, opuściły się w pobliżu Lekemti w okręgu Wollega. W samolotach tych znajdowała się misja złożona z generała awjacji Magliocco, plk. sztabu generalnego Calderini, majora Locatelli, odznaczonego złotym medalem, inż. Prasso oraz kapelana O. Borello. Ludność miejscowa zgromadziła się w tym miejscu i przyjął ich.

Rano 28 czerwca banda rozbójników, uchylająca się od kontroli miejscowych szefów, zaatakowała nieoczekiwanie misję, która po bohaterskiej obronie musiała ulec wobec przeważającej liczby napastników. Ojciec Borello, który sam tylko pozostał przy życiu, zawiadomił o wydarzeniu władze włoskie dn. 5 bież. miesiąca. Samoloty włoskie udały się niezwłocznie, by zastanowić masowe represje w stosunku do rozbójników i ich kryjówek.

RZYM, 8. 7. Śmierć 4-ch lotników włoskich, którzy zostali okrutnie zabici przez Abisyńczyków w Wollegi, wywołała w Rzymie wielkie wrażenie. Szczególnie popularną była we Włoszech osoba Locatelli'ego. W pamięci wszystkich utrwały się jego lotnicze przeżycia z okresu wojny światowej, zwłaszcza zaś lot na Wiedeń. Locatelli brał również udział w wyprawie na Fiume, a w r. 1925 podczas przelotu nad Atlantyką wpadł do morza i został uratowany przez kłóznik amerykański.

NISZCZENIE KOLEI DZIBUTI ADDIS - ABEBA

PARYŻ, 9.7. Według doniesień pism francuskich oraz agencji „Radio“, pochodzących z Dżibuti, komunikacja na linii kolejowej Addis - Abeba — Dżibuti została

przerwana w kilku miejscach. Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, Abisyńczycy wysadzili most kolejowy, prowadzący nad rzeką Auasz. Niektóre doniesienia francuskie mówią nawet o wysadzeniu kilku mostów. Szkody wyrządzone przez zamachowców są bardzo znaczne.

LONDYN, 9.7. Jak donosi dzisiejszy „Daily Telegraph“, bandy abisyńskie dokonały zamachu na linię kolejową Dżibuti — Addis Abeba. Zamachu dokonano w pobliżu miejscowości Mojo. Wskutek uszkodzenia linii kolejowej pociąg zdążający do Addis Abeby musiał zawrócić z drogi.

Huragan, burze i powodzie Żywioty szaleją we Francji

PARYŻ, 9. 7. Nad Tarbes szalał huragan, który wyrządził szkody przekraczające sumę 50 milionów. Minister spraw wewnętrznych pośpieszył z pierwszą pomocą w oczekiwaniu na uchwalenie ustawy o normalnej pomocy z tytułu klęski żywiołowej.

PARYŻ, 9. 7. W dniu wczorajszym przeszły nad Francją niezwykle silne burze, które wyrządziły szczególnie wielkie szkody w okolicy Clermont - Ferrand. Nagły przybór wody w rzekach i strumieniach górskich spowodował powódź, która zalała kilkanaście wiosek i uszkodziła szereg wiatów ochronnych oraz drogi i linie kolejowe. Żniwa w okolicy nawiedzonych powodzią są prawie doszczętnie zniszczone.

W pobliżu Annecy w Sabaudji oberwanie się chmury wywołało lokalną powódź, która zburzyła liczne mosty i zalała część Annecy oraz kilka innych miejscowości. Katastrofa przybrała takie rozmiary, że władze musiały zarządzić częściową ewakuację mieszkańców.

Setki milionów dolarów strat

143 zmarłych wskutek upałów i suszy w Ameryce

NOWY JORK, 9. 7. Niebawoma susza wyrządziła w stanach środkowo - zachodnich Ameryki Północnej olbrzymie szkody. Większość zasiewów jest dosłownie wypalona przez słońce. Wywołane suszą straty w zbiorach amerykańskich ministerstwo rolnictwa ocenia na kilkadziesiąt milionów dolarów. Najwięcej ucierpiał stan Dakoty, gdzie szkody w zasiewach wyniosły około 140 milionów dolarów. W licznych okoli-

cach nawiedzonych klęską suszy wybuchły pożary lasów.

NOWY JORK, 9. 7. Liczba zmarłych wskutek ostatnich upałów wynosi 143 osoby. W północnej Dakocie temperatura doszła do 45 stopni. Stany Kansas i Wyoming nawiedzone są przez plagę szarańczy. Jak obliczają, około 90 proc. farmerów północnej Dakoty jest całkowicie finansowo zrujnowanych.

Zwolnienia aresztowanych za zającia w pow. przeworskim

W dniu wczorajszym został zwolniony z aresztu, aresztowany w związku z zająciami w Przeworsku prezes Stronnictwa Ludowego — p. Wiktor Jedliński, zaś przedwczoraj prezes Zw. Młodzieżowej Wielekiej „Wici“ — Świątkiewicz. Również zostało zwolnionych szereg innych osób, zatrzymanych poprzednio.

Przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 10 b. m. na ogół dość pogodnie jednak miejscami przelotne deszcze lub burze. Ciepłe, słabe wiatry miejscowe.

W aresztach pozostają ci nadal, którym odowodniono zupełną niewinność ich winy.

Zgon księdza publicysty

TORUŃ, 9. 7. — Wczoraj w południe zakończył życie znany na całym Pomorzu działacz społeczny ks. prałat Jan Wysiniński, proboszcz toruńskiej bazyliki św. Jana.

Na schyłku wojny s. p. ks. Wysiniński był aresztowany przez „Grenschütz“ i uwięziony za działalność na rzecz uwolnienia Torunia z rąkaborców. Zwłoki s. p. prałata ks. Wysinińskiego złożone zostaną w poniedziałek rano w podziemiach bazyliki św. Jana.

Alarmujące pogłoski O nowej obniżce uposażeń drogą podwyższenia składek emerytalnych

Śród urzędników państwowych krąży uporczywie alarmujące pogłoski o zamierzonych zmianach w istniejącym obecnie ustawodawstwie emerytalnym. Prowadzone obecnie prace nad częściową nowelizacją dekretu emerytalnego z listopada r. z., mają stanowić tylko wstęp do daleko głębszej rewizji całego ustawodawstwa emerytalnego.

Śród projektów budzących największe obawy i zaniepokojenie urzędników państwowych, szczególnie niższych grup uposażenia, podnieść należy zamierzenie powtórnego obciążenia uposażeń urzędników składką emerytalną w wysokości — podobno 13 proc.

Ponieważ obecnie uposażenia są skalkulowane już po potrąceniu 8 proc. składki na emeryturę,

przeło ubezpieczenie urzędnika na starość w Państwowym zakładzie emerytalnym pochłaniałoby 21 proc. jego dochodu miesięcznego.

Ewentualne wprowadzenie nowej opłaty byłoby przyjęte przez urzędników jako nowa obniżka ich uposażeń.

W interesie rządu, który taki nacisk kładzie na usprawnienie administracji, leży położenie kresu mnożącym się w tej mierze pogłoskom, oddziaływującym niepokojąco na szerokie rzesze urzędników państwowych, co z natury rzeczy musi odbijać się ujemnie na wydajności ich pracy.

Sprawą tą zajmie się w najbliższych dniach zarząd główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.

Gen. Orlicz-Dreszer Inspektorem obrony powietrznej

Wczorajszy Dziennik Ustaw ogłasza dekret p. Prezydenta o ustanowieniu urzędu inspektora obrony powietrznej państwa, przy generalnym inspektorze sił zbrojnych. Inspektor obrony powietrznej państwa będzie mianowany przez p. Prezydenta na wniosek ministra Spraw Wojskowych, uzgodniony z generalnym inspektorem sił zbrojnych. Zdaniem jego jest kierownictwo i zwierzchni nadzór nad organizacją i przygotowaniem obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Zakres jego prac i obowiązków oraz zakres pracy poszczególnych ministrów o przygotowaniu obrony przeciwlotniczej określi o-

sobne rozporządzenie Rady Ministrów.

Dekretem p. Prezydenta R. P. z dnia 4 b. m., ogłoszonym w Dzienniku Ustaw R. P. nr. 53 poz. 368, w dn. 9 b. m. został mianowany inspektorem obrony powietrznej państwa generał dywizji Gustaw Orlicz - Dreszer.

Złe zbiory na Wileńszczyźnie

Donoszą nam z Głębokiego, że w kilku gminach tamtejszych powiatu rozpoczęły się już żniwa. Mimo, że na tamtejszych gruntach piaszczystych zwykle zaczynały się żniwa wcześniej, jak w innych okolicach, tak wczesnych żniw, jak w tym roku nie było już dawno.

Trwająca od dłuższego czasu — spiekota słoneczna, bardzo wysuszyła zboża, tak, że oczyszczenie rolnicze przewidują nadzwyczaj niska zbiory. Zachodzi poważna obawa, że w bardzo wielu gospodarstwach braknie zboża na zasiew. Będzie musiała być podjęta planowa akcja ratunkowa.

M. Grz.